

## OBITUARIES AND MEMORIES POŻEGNANIA I WSPOMNIENIA

### Trud istnienia — wspomnienie o profesorze Jerzym Perzanowskim (1943–2009)



fot. Jerzy Pogonowski

Dla innej potrzeby odnalazłem wśród książek na półkach pracę Kazimierza Dąbrowskiego *Trud istnienia*<sup>1</sup>. Zadzwoił telefon. Profesor Czesława Piecuch zapytała, czy nie mógłbym napisać krótkiego tekstu o prof. Jerzym Perzanowskim, ponieważ jakiś czas temu pośredniczyłem w przekazywaniu księgozbioru Profesora jako daru jego syna Michała dla Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, i stąd ta prośba. Odpowiedziałem, że postaram się sprostac zadaniu. Potem spojrziałem na tytuł pracy Kazimierza Dąbrowskiego, jednego z najbardziej uzna-

---

<sup>1</sup> Kazimierz DĄBROWSKI, *Trud istnienia*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1975.

nych psychiatrów polskich, i pomyślałem, że Jurek Perzanowski, jeden z moich młodszych akademickich przyjaciół, wyjątkowo umiał się trudzić.

Jak zawrzeć w niewielu zdaniach ów „trud istnienia”? Na szczęście mam przed sobą książkę, której autorem jest dr Janusz Sytnik-Czetwertyński, a której już sam tytuł — *Jerzy Perzanowski — mój Mistrz i Przyjaciel* wzrusza i zaskakuje<sup>2</sup>. Głęboko wzrusza i zaskakuje także to, że takie relacje między mistrzem i uczniem są jeszcze możliwe. Jestem przekonany, że są one dziś szczególnie potrzebne.

Władysław Stróżewski w recenzji pracy napisał:

Nie ulega wątpliwości, że książka jest dziełem bardzo wartościowym i nader potrzebnym dla utrwalenia pamięci o wielkim człowieku i uczonym, jednym z tych, jakich mamy naprawdę niewielu<sup>3</sup>.

Warto podkreślić: t a k w i e l k i c h l u d z i i u c z o n y c h m a m y n a p r a w d ę n i e w i e l u. Profesor Stróżewski zauważył także, że ta książka „pisana jest nie tylko rozumem, ale i sercem”. W twórczości prof. Perzanowskiego — zwłaszcza w ostatnich latach jego życia — motyw serca był już stale obecny. Pamiętam naszą ostatnią rozmowę w szpitalu im. Rydygiera w Krakowie drugiego dnia świąt wielkanocnych i jego słowa: „Być dobrym człowiekiem — to najważniejsze”. Tego, jak realizować ów postulat sumienia, uczyli nas znakomici profesorowie. Uczył Roman Ingarden, uczeń Edmunda Husserla, a także Izydora Dąmbska. Oddziaływali w odmienny sposób, ale podobnie mocno i znacząco. Ucząc uprawiania filozofii słowem, ale także własną postawą i własnym przykładem, uczyli trudnej sztuki dobrego życia. A były to czasy, kiedy ideologia marksistowska i partyjna wydawała się wszechobecna.

Roman Ingarden, w sposób właściwy dla fenomenologicznych dociekań, wykładając, odkrywał, ukazywał, opisywał, budował, tworzył na naszych oczach to, co potem można było wyczytać w jego książkach. Izydora Dąmbska, uczennica i asystentka prof. Kazimierza Twardowskiego na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, żołnierz Armii Krajowej, zaskakiwała dociekliwością, precyzją analiz i imponowała niezłomnością. Pamiętam słowa Andrzeja Wrońskiego: „Roman Ingarden był wielkim filozofem, ale ukształtowała nas Profesor Dąmbska”. Dodam jeszcze, że cytowany przy różnych okazjach wiersz Zbigniewa Herberta *Potęga smaku* zadedykowany został naszej Pani Profesor.

<sup>2</sup> Janusz SYTNIK-CZETWERTYŃSKI, *Jerzy Perzanowski — mój Mistrz i Przyjaciel*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2010.

<sup>3</sup> Tamże.

Czas studiów ukształtował zainteresowania i kierunki prac Jerzego Perzanowskiego, ale także jego postawę obywatelską i patriotyczną, wyniesioną z domu rodzinnego. Nawiązując do myślicieli, którzy żyli w bardziej lub mniej odległej przeszłości (Platon, św. Anzelm, Kartezjusz, Leibniz, Kant, Frege, Russell, Wittgenstein), sam z czasem zajął miejsce w światowej wspólnotce ludzi myślących. Od badań z zakresu logiki i ontologii, które przyniosły mu sławę i rozgłos, przeszedł do metafizyki i pogranicza sacrum. Dowodził na swój sposób, że „był najdoskonalszy jest”. Nie istnieje „obiektywny ateizm”, ateizm jest wiarą, że Boga nie ma.

Chciał napisać dzieło *Spór o naturę świata*, nawiązując tym samym do dzieła Romana Ingardena *Spór o istnienie świata* czy *Spór o istnienie człowieka* ks. Józefa Tischnera<sup>4</sup>. Był jednym z głównych inicjatorów i organizatorów ruchu kognitywistycznego (*cognitive science*) w Polsce. Idąc śladami swych nauczycieli, bronił idei i misji uniwersytetu jako instytucji „długiego trwania”. Bardzo się angażował społecznie, zwłaszcza w czasach pierwszej „Solidarności”.

Allan Bloom, któremu światowy rozgłos przyniosła książka *Umysł zamknięty*, w jej zakończeniu pisze:

Potrzeba głębokiej refleksji, aby zrozumieć, że wspólne myślenie to właśnie to, o co chodzi. Niestety, w tym punkcie zaczynamy ponosić klęskę. Niemniej jest ono cały czas w zasięgu ręki, mało prawdopodobne, lecz zawsze obecne<sup>5</sup>.

Co zrobić, jeśli uniwersytety w tym zakresie zawodzą? Bloom pisze:

Niemniej, choć zasługują na wszelkie wysiłki, nie należy zapominać, że Sokrates nie był profesorem, że został uśmiercony oraz że jeśli miłość mądrości przetrwała, to częściowo dzięki jego indywidualnemu przykładowi. Naprawdę liczy się właśnie ten przykład, o czym musimy pamiętać, jeśli chcemy wiedzieć, jak bronić uniwersytetu<sup>6</sup>.

Jerzy Perzanowski o tym pamiętał i wiedział, jak bronić uniwersytetu, wykładając na wielu polskich i zagranicznych uczelniach (m.in. w Brazylii, Lichtensteinie i Anglii). Był odważnym, ofiarnym i twórczym łączni-

---

<sup>4</sup> Zob. Jerzy PERZANOWSKI, *Spór o naturę świata (abstrakt)*, w: Jacek JADACKI (red.), *Panorama współczesnej filozofii polskiej. Księga pamiątkowa VIII Polskiego Zjazdu Filozoficznego*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe „Semper” 2010. O wpływie Romana Ingardena na twórczość Jerzego Perzanowskiego można się już dowiedzieć, czytając jego *Garść wspomnień o wielkim filozofie* (w: Jerzy PERZANOWSKI, Andrzej PIETRUSZCZAK (red.), *Od teorii literatury do ontologii świata*, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2003).

<sup>5</sup> Allan David BLOOM, *Umysł zamknięty. O tym, jak amerykańskie szkolnictwo wyższe zawiodło demokrację i zubożyło dusze dzisiejszych studentów*, słowo wstępne Saul Bellow, przeł. Tomasz Bieroń, wyd. 2, Poznań 1997, s. 457–458.

<sup>6</sup> Tamże, s. 459.

kiem między dawnymi i nowymi czasy. Był też trudnym oponentem i nie zawsze był rozumiany. Doświadczył także poczynań ludzi złej woli. Cenił przyjaźń i miał grono wiernych przyjaciół, na których — jak sam mówił — zawsze mógł liczyć. W trudnych momentach potrafił jednak cieszyć się życiem. Umiał to pokazać jego wdzięczny uczeń Janusz Sytnik-Czetwertyński.

W dążeniu do ścisłości pojęciowej, jasności wywodów, uczciwości w tym, co się mówi, o czym się mówi i jak się żyje, był profesor Perzanowski osobowością otwartą na różne odmiany filozoficznych dociekań. Imponował erudycją. Swym profesorom okazywał wdzięczność, organizując konferencje, informując o ich dokonaniach, publikując poświęcone im teksty. Referat *Rozum — serce — smak w myśli Profesora Izydory Dąbskiej* i inicjatywa sympozjum w dwudziestą piątą rocznicę śmierci Pani Profesor (18 czerwca 2008) były jednymi z ostatnich takich prac.

Podczas sympozjum można było usłyszeć zarejestrowany głos Zbigniewa Herberta, zaś wiersz *Potęga smaku*, zadedykowany Pani Profesor, zamieszczony został ponadto w materiałach pokonferencyjnych, które złożyły się na księgę pamiątkową *Rozum — serce — smak. Pamięci Profesora Izydory Dąbskiej (1904–1983)*<sup>7</sup>. Tam też zawarte są słowa poety (zarejestrowane w czerwcu 1998 r.), które przytaczam:

Pani Profesor Izydorze Dąbskiej  
wspaniałemu filozofowi  
która była przykładem męstwa  
nieugiętości wierności  
i którą bardzo kochałem  
ten wierszyk poświęcam...<sup>8</sup>

Myślę, że warto także (przynajmniej w części) przypomnieć słowa tego „wierszyka”, słowa prawdziwe, które uczą szacunku, pokory i głęboko wzruszają. Oto pierwsza jego część:

To wcale nie wymagało wielkiego charakteru  
nasza odmowa niezgoda i upór  
mieliśmy odrobinę koniecznej odwagi  
lecz w gruncie rzeczy była to sprawa smaku

<sup>7</sup> Jerzy PERZANOWSKI (red.), *Rozum — serce — smak. Pamięci Profesora Izydory Dąbskiej (1904–1983)*, Kraków: Wyższa Szkoła Filozoficzno-Pedagogiczna Ignatianum. WAM 2009. Do wcześniejszych prac J. Perzanowskiego poświęconych prof. Izydorze Dąbskiej należą m.in.: *Głos prawdy. O Pani Profesor Izydorze Dąbskiej*, Znak 374, 1986; *Izydora Dąbska — filozof niezłomny*, [w:] Jerzy PERZANOWSKI (red.), *Izydora Dąbska (1904–1983)*, „W Służbie Nauki” 5, Kraków: PAU. Secesja 2001.

<sup>8</sup> Tamże.

Tak smaku  
w którym są włókna duszy i chrząstki sumienia<sup>9</sup>.

O to, aby te słowa ukazały się w książce poświęconej pamięci Pani Profesor, zadbał osobiście jej wierny uczeń.

O miejscu i znaczeniu prof. Jerzego Perzanowskiego w środowisku akademickim informuje księga jubileuszowa *Rozważania o filozofii prawdziwej. Jerzemu Perzanowskiemu w darze*<sup>10</sup>. Została ona wręczona Jubilatowi w dniu sześćdziesiątych szóstych urodzin, w szpitalu w Krakowie, na kilka dni przed śmiercią. O autorach i tematyce zamieszczonych tam prac, ale także o życiu, poglądach, pracach i postawie swego mistrza, także wobec choroby syna i własnego cierpienia, pisze obszernie w swym opracowaniu dr Janusz Sytnik-Czterwertyński.

Księgozbiór prof. Jerzego Perzanowskiego, który w imieniu syna Michała przekazała Uniwersytetowi Pedagogicznemu w Krakowie jego matka, wzbogacił się w krótkim czasie, za sprawą ucznia Profesora, o jeszcze jedną wartościową pozycję. Wiem, że będą następne. Pewien jestem i tego, że Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie nie zapomni o darczyńcy, którym jest chory na autyzm Michał.

Alina Perzanowska, matka Michała, psycholog, była także naukowo-dydaktycznym pracownikiem Uczelni. Z czasem zrezygnowała z kariery naukowej, aby bez reszty i ofiarnie zająć się synem, ale także po to, aby dzielić się swym doświadczeniem i nieść pomoc innym chorym na autyzm i ich rodzinom. Owocem tych starań, dzięki inicjatywie i wielkiej pomocy finansowej prof. Perzanowskiego, stała się Fundacja Wspólnota Nadziei, której zadaniem jest wybudowanie Farmy Życia dla osób dorosłych z autyzmem.

Farma Życia, budowana w Więckowicach pod Krakowem, ma być pierwszym tego typu ośrodkiem w Polsce, wzorowanym na sprawdzonym w Europie i Stanach Zjednoczonych modelu wspólnoty wiejskiej. Jest pomyślana jako ośrodek pobytu stałego oraz pracy, terapii i rehabilitacji dla osób dotkniętych autyzmem. W tym roku, mimo rozmaitych trudności, Fundacja zakończy budowę drugiego domu. W pierwszym od kilku lat trwa intensywna praca (opieka, zajęcia praktyczne, terapia, rehabilitacja i doradztwo), której znaczenie daleko wykracza poza ramy Fundacji. W prowadzeniu zajęć pomagają wolontariusze, a studenci odbywają tam praktyki. Zaufanie, zrozumienie i pomoc ze strony darczyńców, ale także instytucji samorządowych i państwowych oraz innych

---

<sup>9</sup> Tamże.

<sup>10</sup> Janusz SYTNIK-CZERWERTYŃSKI (red.), *Rozważania o filozofii prawdziwej. Jerzemu Perzanowskiemu w darze*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2009.

fundacji i stowarzyszeń, także zagranicznych, jest bardzo cenna. Fundacja prowadzi też w Krakowie hostel „Dom w Połowie Drogi”.

Wiadomość o gotowości nieodpłatnego przekazania przez rodzinę księgozbioru prof. Jerzego Perzanowskiego Uniwersytetowi Pedagogicznemu w Krakowie została przyjęta przez dyrektora Instytutu Filozofii i Socjologii prof. Tadeusza Gadacza oraz dyrektora Biblioteki Głównej dr. Stanisława Skórkę bardzo serdecznie. W stosunkowo krótkim czasie ofiarni pracownicy Biblioteki Głównej uporali się, jeszcze w mieszkaniu Profesora, z inwentaryzacją całego księgozbioru, a następnie z przejęciem przez Uczelnię łącznie 6481 woluminów książek i czasopism.

Nadmieniłem już, że prof. Jerzy Perzanowski imponował erudycją. Pamiętam, jak przed wielu już laty mówiono, że jeśli któryś z kolegów logików nie był pewien, czy wynik, który uzyskał, nie został już gdzieś na świecie opublikowany, pytał o to Jurka Perzanowskiego. O zakresie zainteresowań Profesora może świadczyć właśnie księgozbiór, z którego Biblioteczce Głównej UP przekazano 4446 woluminów, Biblioteczce Instytutu Filozofii i Socjologii i Instytutu Politologii — 1595, a Instytutowi Historii — 440.

Od 26 listopada do 15 grudnia 2010 r. w holu Biblioteki Głównej była czynna wystawa „Wydawnictwa niezależne z kolekcji prof. Jerzego Perzanowskiego”, która — o ile pamiętam — obejmowała ponad 300 pozycji. Skromna uroczystość jej otwarcia stała się okazją do spotkania władz Uczelni, w której Jerzy Perzanowski także wykladał, pracowników Biblioteki Głównej i przyjaciół. Gośćmi specjalnymi byli Michał Perzanowski z matką.

Albert Camus w *Notatnikach* napisał: „Filozofie są tyle warte, co warci są filozofowie. Im większy człowiek, tym prawdziwsza filozofia”<sup>11</sup>. Profesor Jerzy Perzanowski był jednym z tych myślicieli, którzy ukazują wartość filozofii i wielkość człowieka. Miał mistrzów i sam był mistrzem. Pewien jestem tego, że jego trud istnienia i nauczania będzie owocował.

Kraków, 14 kwietnia 2011 r.

*Leopold Zgoda*

---

<sup>11</sup> Albert CAMUS, *Eseje*, wybór i przekład Joanna Guze, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1971, s. 409.